GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 28.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 2 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
31.	7	27 7, 837	+14. 0	96	wschodni średni	pogoda	
	12	„ 7, 749	+19. 1	82	„ mocny	pogoda z obmur:	
	3	„ 7, 509	+20. 5	73	„ „	pogoda	
	9	„ 7, 312	+14. 1	87	„ średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków d. 2 *sierpnia.* — Pierwszy numer *Pamiętnika Krakowskiego nauk i sztuk pięknych* wyszedł z drukarni akademickiey i zawiera następujące przedmioty: I. *Lechiady* Woronicza pieśń drugą i ułamek pieśni trzeciey; (*) — II. *O życiu i wymowie S. Jana Chryzostoma*, rozprawa Pawła Czaykowskiego professora literatury w Uniw: Jagiell: wyjęta z dzieł Willmena i t. d. malująca oraz w interessownych kolorach obyczaje IVgo wieku; — III. *Złotey księgi Longina o szczytności*, rozdział 28. 29. 30. — IV. *Wspomnienie Piotra Kochanowskiego* z rvciną, zdiętą z nagrobku tego sławnego tłomacza Tassa i Aryosta, w kościele Franciszkanów krakowskich znaydującego się.— V. *Pojedynek mężczyzny z niewiastą, w wiekach średnich*, przez J. S. Bandtkiego; — VI. *Listy tatarskie*: — Chana tatarskiego do Króla Jana Kazimierza r. 1660;— Chanowey do królowey Jmci; — Wielkiego wezyra chańskiego do Kanclerza koronnego.— Prenumeratorowie tego przyjemnego dziełka, raczą się udać po swoje exemplarze do mieysc właściwych.

* *Dawna redakcya gońca pieśń pierwszą tego wielkiego poematu umieściła w Nrach 3. 4. 5. 7 i 9 tegoż dziennika.* P. R.

P. Wacław Tuszyl powietrzo - żeglarz, złożył w Redacyi gazety naszey następującą deklaracyą:

“ Niżey podpisany, dowiedziawszy się, „ że niektóre osoby posądzając mnie o nieznajomość lub niedoskonałość w mey sztuce, za niezawodną rzecz twierdzą: *że ja tylko Prześwietną Publiczność zwodzę, i daley zwodzić zamierzam!*..... niemogąc „ znieść tak obelżywey opinii, mam honor „ oświadczyć niniejszą moją deklaracyą: że „ podróż moja napowietrzna, niezawodnie za „ kilka dni nastąpi, jak tylko reparacya balo-

„ nu, przez niezdatność, ludzi do przeno„ szenia i zakładania onegoż nieszczęśliwie u„ żytych, dopełnioną zostanie. Tymczasem „ zaś, ażebym dowiódł Prześwietney i tak „ łaskawey, względney i wyrozumiałey Pu„ bliczności Krakowskiey, że niejestem zwo„ dzicielem ani szarlatanem, ofiaruję każ„ demu, któby sobie tego doświadczyć życzył, „ zakład o złp. 600, *jako tą razą z balonem „ swoim puszczę się niezawodnie w powie„ trze!* Summę powyższą, jak się tylko o„ chotnik przeczący temu doświadczeniu na„ wzajem zadeklarować raczy, do redakcyi „ tuteyszey gazety, lub redakcyi gońca; złożę „ natychmiast do depozytu z warunkiem: „ aby i strona przeciwna toż samo uczyni„ ła. — Wszakże kto pewnym jest te„ go wniosku, *że ja podroży mey niedoko„ nam*, ten zaiste tak widowiczney, jeżeli „ nie dla siebie, to na rzecz Towarzystwa Do„ broczynności, lub nakoniec dla Domu ro„ boczego korzyści, lekce ważyć nieraczy.„

Wacław *Tuszyl.*

MALENKIE PRZEPRASZAM.

Już ja to zaraz w pierwszey, lecz jeszcze bardziey w drugiey obronie Gońca, podrapanego troche moim piórem, z niemałem upokorzeniem dostrzegłem; że nie z samą tylko redakcyą tego pisma, lecz z pisarzem wyższego wychowania, a nawet i wyższego natchnienia mam sprawę. — Przyznam się, że niewiedziałem o tey wielkiey taiemnicy wyższego wychowania: *że dosyć jest, niemogąc zwalczyć prawdy, nazwać kogo burzliwym i pismo jego paskwilem, aby mu odjąć publiczną ufność i szacunek*; i dla tey przyczyny sądzę, że niemam nawet potrzeby odpowiadać obszerniey na powtórny artykuł, w czwartkowym Gońcu umieszczony...... H.

DOKONCZENIE NADESŁANEGO ARTYKUŁU.

LICEUM S. BARBARY.

z KLASSY I.

Otrzymali nagrodę w książkach:

Strożecki Karol.
Możdzyński Leo.
Sokolnicki Piotr.

Odebrali nagrodę w patencie:

Chumułka Jan.

Zasłużyli na pochwałę:

Ber Paweł.	Miłkowski Apolinary.
Borkiewicz Alexander	Rontal Ignacy.
Brudziński Ignacy.	Rüttmiller Józef.
Burzyński Adam.	Strożecki Felix.
Chromikowski Jan.	Strzelecki Stanisław.
Kamalski Jan.	Stobiński Antoni.
Księżarski Felix.	Wróblewski Karol.
Majewski Kajetan.	Zalewski Leopold.

z KLASSY II.

Otrzymali nagrody w książkach:

Michniewski Antoni.
Przybylski Jan.
Rompalski Jan.

Otrzymał nagrodę w patencie:

Gorski Jan.

Zasłużyli na pochwałę:

Chlebowski Jan.	Piekarski Jan.
Etynger Józef.	Rączkiewicz Karol.
Janicki Leon.	Rotkiewicz Krzysztof.
Landowski Wincenty.	Siermontowski Stanis:
Jankowski Jan.	Szawłowski Józef.
Nawrocki Jan.	Wachlarz Jan.

z KLASSY III.

Zasłużyli na nagrody w książkach:

Brudziński Jan Nepomucen.
Dudkiewicz Roman.
Patyński Franciszek.
Wielogłowski Jan.

Zasłużyli na pochwałę:

Auderle Wincenty.	Biernacki Adolf.
Błeszyński Józef.	Biernacki Włodzim:
Baniakowski Józef.	Bielański Henryk.

Burzyński Piotr.	Korniatowski Kazim:
Boczkowski Ignacy.	Kryszkier Jan.
Borucki Jan.	L'Eclaire Karol.
Chilewski Stanisław.	Marcoin Kanty.
Cholewiński Józef.	Raquillier Karol.
Dobrzański Ignacy.	Rybicki Woyciech.
Dulewicz Tomasz.	Sokolnicki Alexy.
Grzywiński Paweł.	Sokolnicki Ignacy.
Kański Adam.	Sokolnicki Michał.
Kątkiewicz Stanisław	Wielogłowski Ignacy.
Kempiński Henryk.	Wielogłowski Alexan:
	Wiśniowski Konstanty
Kozłowski Bruno.	Zieliński Jan.

z Klassy IV.

Otrzymał nagrodę w medalu srebrnym:

Kontkiewicz Józef.

Otrzymali nagrodę w książkach:

Płonka Maciey.

Swięcicki Jan.

Zasłużyli na pochwałę:

Arkuszewski Bolesław	Siemoński Władysław
Bogusz Tytus.	Swietlik Franciszek.
Brudziński Józef.	Swietlik Tomasz.
Krawczyński Filip.	Wóycikiewicz Tomasz
Mitygowski Jan.	

z Klassy V.

Otrzymał nagrodę w medalu srebrnym:

Wroński Maurycy.

Otrzymali nagrody w książkach:

Hendel Stanisław.

Bogusz Eugeni.

Zasłużyli na pochwałę:

Brodowski Franciszek	Majeranowski Włodzi:
Chorupski Fortunat.	Podczaski Felix.
Krzyżanowski Kanty.	Smoliński Antoni.
Laśkiewicz Adolf.	

z Klassy VI.

Odebrał nagrodę w medalu złotym:

Konopka Julian.

Otrzymali nagrody w książkach;

Konopka Roman.

Latosiński Kajetan.

Zasłużyli na pochwałę:

Gollenhoffer Jan.

Piekarski Ignacy.

Szembek Alexander.

Po rozdaniu nagrod i pochwał, W. JX. Prorektor Karpiński, w przymówieniu się imieniem obu Lyceów, usiłując zdać sprawę z całorocznych prac i obowiązków powołania nauczycielskiego, składał uroczysty hołd uszanowania i wdzięczności przytomnym władzom rządowym, tak za opiekuńczą troskliwość o dobro młodzieży, której w tey chwili chciał bydź tłumaczem; jako też wysokie i pełne względności zaufanie w osobach piastujących zaszczytny udział oświecenia tey przyszłéy kraju nadziei; których (mówił) pierwszém i nayistotnieyszém staraniem było, kształcąc młodociane umysły wychowańców, stósownie do zamiarów Rządu, i obowiązków powołania swego, prowadzić je drogą cnoty do umiejętności, — aby ta starożytna szkoła Kazimierzów, Jagiellonów, Zygmuntow, Batorych, pod sterem JW. Kuratora, stała się dla żyjących i następnych pokoleń ogniskiem nowey wielkości i sławy.

Nakoniec uczniowie klass wyższych, w stósownych mowach i rytmach, wynurzyli w obec zwierzchności głębokie serc rozrzewnionych uczucia. — Poczém udano się do kościoła akademickiego S. Anny, na podziękowanie Bogu za szczęśliwie ukończone pracę całoroczne. Zkąd po uroczystém odśpiewaniu *Te Deum* przez intonującego JW. Pasterza, i udzieleniu religiynego błogosławieństwa; uwieńczona młodzież chlubnym plonem zebranego pożytku, unosząc na łono rodzin swoich uczucia nayżywszey radości, pożegnała oblicza swoich dobroczyńców, i błogie przybytki wychowania narodowego, wśród żywych odgłosów dziękczynienia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż d. 20 *lipca.* — Rapport jenerała br. Bourmont do presesa rady ministrów z Cassaubah pod d. 8 lipca 1830 zawiera między innemi: "Wzięcie Algieru pociągnie za sobą, jak się zdaje, poddanie się wszystkich części rejencyi algierskiey. Im strasznieyszą w oczach Afrykanów była milicya turecka, tem bardziey zniszczenie iey powiększyło w nich dzielność woyska francuzkiego. Zresztą milicya ta dała pierwszy przykład posłuszenstwa; nie wiele potrzeba było żołnierzy w każdych koszarach do jey rozbroienia; na pierwszy rozkaz odnosili broń do przeznaczonego mieysca. Liczba jey w wszystkich koszarach nie wynosiła jak około 2500 ludzi.— Dej odwiedził mnie wczoray w Kassaubah, i oświadczył życzenie: że chce w Liwornie osiąśdz Zawiezie go tam jedna z fregat. Maurowie i żydzi wyglądają z niecierpliwością wywiezienia milicyi tureckiey; w ten czas uwierzą dopiero, iż jarzmo ich jest na zawsze skruszone. — Bej Titteryi uznał naypierwszy niemożność prowadzenia daley boju. W dniu zajęcia przez nasze woyska Algieru, przysłał do mnie zaledwo 16 lat liczącego syna z oznaymieniem, iż chce się poddać i osobiście stawić, jeżeli otrzyma pozwolenie. Młody posłaniec nskutecznił swoje zlecenie z otwartością, przypominającą naiwność dawnych czasów. Dałem mu list bezpieczeństwa dla jego oyca, który nazajutrz przybył do Algieru, zostawiłem go przy administracyi prowincyi, z warunkiem aby taki sam haracz opłacał nadal jak Dejowi. Przyjął ten warunek z wdzięcznością. Mieszkańcy zdają się bydź przekonani, że Bejowie Oranu i Konstantyny nie zaniedbają póyśdź za jego przykładem.— Ufność zaczyna powracać; sklepy są pootwierane i rynki żywnością napełnione. Kierowanie policyą powierzone jest P. Aubignac, francuzowi, który długo bawił na wschodzie. Kommissya pod przewodnictwem jeneralnego intendenta Deniée, upoważnioną zostałe do proponowania zmian, jakie ostatnie zdarzenia uczyniły potrzebnemi w administracyi i rządzie. Jenerał Tolozé mianowany jest komendantem placu. Związkowa linia od Sidi-Feruch do tuteyszego miasta stała się już niepotrzebną, gdyż wszystkie statki zawijać mogą do portu tuteyszego. — Znaleźliśmy tu niezmierne massy prochu i kul, tudzież 2000 dział, prawie wszystkie metalowe. Wartość tych zapasów, jako też rządowego żelaza, a mianowicie skarbcu, który teraz jeneralny płatnik spisuje, zdaje się, iż wystarczy do zastąpienia znaczney części kosztów woiennych.—Liczba woyskowych, którzy od 14 czerwca stali się do boju niezdatnemi, wynosi 2300; z tych umarło 400, a 1900 rannych znaydnje się w lazarecie, i będą tu szybko, jak dawniey w Egipcie wyleczeni. Oycowie tych, którzy krew swoją za króla i oyczyznę przelali, z wielu względów szczęśliwsi są odemnie.— Młodszy mój syn, był w potyczce d. 24 czerwca raniony. Gdy miałem zaszczyt donieść otem JWPanu, spodziewałem się że będzie uratowany; ale zawiodła mnie nadzieia; umarł w tey chwili! Woysko utraciło walecznego żołnierza, a ja opłaknje naymilszego w nim syna i t. d.,,

---

DONIESIENIE.

Podpisany Notaryusz publiczny w. m. K. i jego okręgu, podaje do publiczney wiadomości, iż stósownie do polecenia Tryb. I. instancyi w. m. K. i jego okręgu dd. 9 lipca 1830 r. do Nru 2298, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą różnych ruchomości, jako to: suknie, bielizna, pościel, kapelusze, mosiądz, miedź, kocz, homenta, meble, szkło, porcelana, po niegdy Józefie Markowskim pozostałych, a to w dniu 3 sierpnia 1830 i następnych z rana od godziny 9tey, a po południu od 3ciey w kamienicy w Krakowie przy ulicy S. Anny pod liczbą 312. — W Krakowie d. 24 lipca 1830 r.

Andrzey *Jaroszewski.*